Nr 181. **Kraków, Piątek 7 Sierpnia 1914.** **Rok XXII.**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.
Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.
Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE POŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 3344.

Powodzenie zależy od wyboru chwili.

Gdy kilka państw już wojuje, a kilkanaście w tej wojnie powszechnej jest zainteresowanych, wynika z tego taki ogrom możliwych kombinacyj, że nie sposób przewidzieć, jakie tej wojny mogą być skutki.

Wszyscy padniemy na szale; chodzi o to, na jaką szalę i jakim ciężarem. Chodzi o to, żebyśmy wśród zamętu europejskich spraw nietylko nie stracili z oka sprawy polskiej — o to dzięki Bogu obawy niema — leez, żebyśmy jej byli pożytecznymi.

Pożytek: to znaczy korzyść, t. j., żeby po wojnie Polska weszła w szeregi Europy, jako czynnik żywy a równouprawniony.

Wśród walki wszystkich przeciwko wszystkim nie tylko nie jest wykluczonem, lecz owszem, jest prawdopodobne, że wyłoni się chwila sposobna do podniesienia kwestyi nieprzedawnionych praw narodu polskiego.

My tutaj, obywatele monarchii austro-węgierskiej, znajdujemy się w położeniu wyjątkowem w dodatniem znaczeniu tego wyrazu. Austrya od lat przeszło 40 jest ostoją naszą. Miliony Polaków czekają na słowo, które mogłoby stanowić rękojmię, że wojna niniejsza może zamienić się na wojnę o Polskę.

Nie nadeszła tedy jeszcze **chwila sposobna i** stosowna. Wybór jej należeć może oczywiście tylko do kogoś, kto stoi dostatecznie wysoko, ażeby módz objąć cały horyzont. Toteż z całem zaufaniem czekamy.

Nie może ulegać wątpliwości, że jest to naszym obowiązkiem być obecnie zorganizowanymi, ażeby w stanowczej chwili ułatwić sobie możliwość wystąpienia jako naród. Lecz obowiązkiem naszym i postulatem rozumu politycznego jest umieć się doczekać tej chwili.

Wszystkie nasze ruchy grzeszyły zawsze przedwczesnością wybuchu; wszystkie one zrywały się do działania nie wtenczas, kiedy należało.

Jeżeli do wygrywających podjętą obecnie wojnę europejską ma należeć i Polak, powinniśmy mieć na uwadze pewien nieodzowny warunek:

Korzyść z wojny zależy nie od samych bitew i zwycięstw, lecz od tego, czem wojna się kończy: od warunków pokoju. Te zaś nie koniecznie bywają wypływem czynów wojennych. O ile zaś pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z przebiegiem czynów wojennych, zwykły skłaniać się na korzyść tego, kto przetrzymał współzawodników i wystąpił silnie wtedy, gdy inni byli osłabieni. Ten jest w wojnie zwycięscą, kto wojnę kończy, on bowiem dyktuje warunki pokoju. Przypomnijmy sprawę rumuńską w drugiej wojnie bałkańskiej! Przejrzyjmy dzieje wyzwolenia i zjednoczenia Włoch, jak one po wojnach przegranych nawet odnosiły jednakie korzyści, godne największych zwycięstw — dlatego, że umiały politykować, czekać i obliczać. Uprzytomnijmy sobie, że na kongresie berlińskim znaczna część półwyspu bałkańskiego przypadła Austryi, chociaż w wojnie wschodniej Austrya nawet udziału zgoła nie brała. Są więc przykłady, dowodzące ponad wszelką wątpliwość, że roztropność, a czasem (powiedzmy otwarcie) chytrość polityków, stanowią więcej o korzyściach z wojny, aniżeli czyny wojenne.

Precz z wszelką myślą o niewolniczej bierności, o niezgłaszaniu naszych praw! Ale one zgłaszane już były tyle razy bezskutecznie... Niechże tym razem z naszych trudów, bolów, ofiarności i z krwi naszej będzie dla Ojczyzny korzyść nie poetycko moralna tylko, ale raz nareszcie korzyść namacalna. Tu nie chodzi o okrycie się chwałą, lecz o wskrzeszenie i utrwalenie tego, co wszelkich naszych dążeń jest istotą i celem ostatecznym. Ten cel oddalał się od nas już nieraz dzięki działaniu nieroztropnemu, przez to, że nie umieliśmy wystąpić z czynem w chwili należycie wybranej. Niechże więc teraz chociaż nareszcie nerwy będą opanowane i niech przedwczesność nie kopie grobu sprawie.

Tymczasem organizujmy się, ale czekajmy, żebyśmy niewczesnem wyrwaniem się nie wyrządzili szkody sprawie narodowej.

A przedewszystkiem, niechaj nikt nie działa samowolnie, samozwańczo, na własną rękę.

Głosy naszego Episkopatu.

Ks. Biskup Wałęga wydał do wiernych swej dyecezyi następującą odezwę:

Ze zbolałem sercem, bo w bardzo ciężkiej chwili, odzywam się do Was, Najukochańsi Bracia Kapłani i do Ciebie ludu mojego, dzieci moich w miłości Chrystusa Pana. Wojna podjęta przez Najmiłościwszego Naszego Cesarza i Króla, zmuszonego stanąć w obronie chrześcijańskich zasad, uczciwości społecznej i godności Państwa, powołała pod broń Waszych ojców, mężów, braci, synów. Opuścili oni na pierwsze wezwanie domy i rodziny swoje; opuścili wszystko, co po Bogu i duszy swojej mają najdroższego na ziemi, a opuścili z gotowością poświęcenia zdrowia i życia, aby dać dowód swego męstwa i wdzięczności dla Ukochanego Monarchy-Męczennika — wdzięczności za to, że wolno nam być Polakami pod Jego sprawiedliwem berłem.

W ręku Boga są losy wybuchłej wojny i dlatego wzywam Was wszystkich jak najusilniej, byście podwoili i potroili gorące modlitwy Wasze do Pana i Boga, Dawcy wszelkiego dobra, by nasi ukochani żołnierze wrócili wkrótce do domów i rodzin swoich zdrowi, okryci chwałą zwycięzców.

Niejeden z naszych żołnierzy pozostawił rodzinę swoją w przykrem położeniu, może najbliżsi jego nie zawsze będą mieli swój kawałek chleba, gdy im zabrakło żywiciela. Spieszcie im wszyscy z pomocą, niech nie będzie pomiędzy nimi głodnego; do jałmużny chleba dodawajcie jałmużnę pociechy i wszelakiej pomocy, niech ci opuszczeni doznają u Was współczucia i dowodów gorącej miłości chrześcijańskiej.

Niech zginą pomiędzy Wami wszelkie nieporozumienia, niechęci, waśnie i spory. Tak jak nas wszytkich łączy jedna wielka potrzeba, niech nas złączy gorąca modlitwa, by Bóg dał zwycięstwo sprawie dobrej i sprawiedliwej, by Prawda i Prawo odniosły tryumf.

Niechaj nie ustają Nasze modlitwy tak, jak nie ustaje potrzeba, w której je do Pana Boga zanosić będziemy. Niech każda modlitwa Wasza kończy się serdeczną i gorącą modlitwą za naszych ukochanych żołnierzy.

* * *

Najmilsi, zapełniajcie licznie kościoły i w dni powszednie, niech z dymem kadzidła unosi się przed Tron Pana Boga ofiara gorących modlitw Waszych, oczyszczajcie w tym czasie, częściej niż kiedykolwiek, dusze i sumienia Wasze w Sakramencie Pokuty, zasilajcie się Ciałem i Krwią Chrystusa Pana w Komunii św., a ten Chleb mocnych doda nam wszystkim ufności i męstwa.

Niech Błogosławieństwo Boże spłynie na dzielnych, kochanych żołnierzy naszych i na ich rodziny. Niech Wam wszystkim błogosławi Bóg Ojciec † Syn † i Duch św. † Amen.

Dan w Rezydencyi Naszej Biskupiej.
W Tarnowie, dnia 1 sierpnia 1914.

† **Leon, Biskup.**

Do społeczeństwa polskiego.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wielkie zdarzenia dziejowe, które rozpoczęły się w Europie, wstrząsną do głębi całem istnieniem narodu polskiego. Losy nasze przyszłe uwikłane są w wir starć potęg olbrzymich. Ale naród jest zawsze sam budowniczym swej przyszłości. Tylko czyny wejdą w rachubę.

Pierwszym nakazem rozumu politycznego jest umieć pamiętać. Polacy pamiętają, że jedynie w monarchii Habsburskiej mają swobodę narodowego rozwoju, której wszędzie są pozbawieni. W chwili, gdy monarchia znalazła się w niebezpieczeństwie wojennym, każdy Polak tego kraju odczuł i zrozumiał, iż obowiązkiem polskiego honoru jest, nie skąpiąc największych ofiar, krwi i mienia stanąć w obronie państwa, od którego w czasie pokoju tyle zaznaliśmy dobra.

Ale więcej niż to, co nakazuje obowiązek państwowy, spełnić może i spełnić pragnie naród, jeżeli zrodzi się w nim przekonanie, że niezawisłość narodowa, której zadatki już miał pod berłem habsburskiem stanie się udziałem i innych ziem polskich dotąd pogrążonych w strasznym ucisku rosyjskim.

Gdy naród polski ten cel jasno ujrzy w przebiegu toczących się wypadków, wówczas osiągnie porozumienie wszystkich Polaków na wszystkich ziemiach polskich i wytęży wszystkie siły, jakich z siebie dobyć zdoła.

Aby zapewnić rozważne, jednolite i karne postępowanie w tych niezmiernie ważnych i niezmiernie trudnych chwilach zjednoczył się szereg stronnictw i organizacyj polskich i powołał do życia Centralny Komitet Narodowy, który dążyć będzie do osiągnięcia porozumienia z pozostałymi grupami i niezawodnie porozumienie to osiągnie, a zapewnioną ma styczność z innymi dzielnicami.

Karnie i ofiarnie skupi się społeczeństwo około Centralnego Komitetu Narodowego, który zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nim ciąży, ale tę odpowiedzialność bierze, bo tego wymaga tok dziejów.

Lwów, 5 sierpnia 1914.

Centralny Komitet Narodowy.

W skład Centralnego Komitetu Narodowego weszli przedstawiciele: Polskiego Stronnictwa ludowego, Stronnictwa demokratyczno-narodowego, Narodowego Związku chrześcijańsko-ludowego, Stronnictwa Środka, Grupy Rzeczypospolitej, Duchowieństwa, Ziemiaństwa, Towarzystwa Uczestników powstania z r. 1863, Organizacyj narodowych, Sokoła, Drużyn Bartoszowych.

Fortyfikacye Rosyi.

Według dotychczasowej taktyki rosyjskiej, armia jej cofa się ku pierwszym liniom fortyfikacyjnym i dopiero tutaj da odpór armiom państw sprzymierzonych. Pierwszą linię fortyfikacyjną w Królestwie stanowił do niedawna kąt Warszawa-Iwangród-Zgierz. Obecnie linia ta fortów została zniesiona, tak, iż nie wchodzi zupełnie w rachubę.

Drugą linię fortec stanowią miejscowości Modlin, Brześć Litewski, Łuck, Dubno, Równo. I to jest prawdopodobnie właściwa podstawa operacyjna wojsk rosyjskich. Jak z opowiadań rezerwistów wynika, transport powołanych odbywał się z Królestwa do Brześcia Litewskiego, widocznie tam odbywa się obecnie koncentracya wojsk rosyjskich. Od północy wzdłuż Narwi, Niemna znajdują się ważniejsze ufortyfikowane punkty, jak Pułtusk, Różany, Ostrołęka, Grodno, Oliwa, Kowno. Wielkie znaczenie ma także Biały stok, jako punkt węzłowy linii kolejowych.

W ten sposób Rosya na terenie przypuszczalnym wojny ma od północy silną linię obronnych miejscowości, zaś od południa i zachodu szereg twierdz, które mogą stanowić podstawę armii operującej w polu.

W razie gdyby południowa linia fortec została przełamana, następną linię obronną stanowi Dźwina - Berezyna - Dniepr. Linia ta nie posiada już jednak fortec w całem tego słowa znaczeniu i może bronić się tylko naturalnemi i terytoryalnemi ubezpieczeniami.

Błota Pińskie dzielą linię obronną rosyjską na dwie połowy. Północna linia obronna Rosyan znajduje się znacznie bliżej granicy niż południowa i dlatego na tym teatrze wojny może przyjść prędzej do większych zapasów.

Natomiast armie operujące od strony poznańskiego i od zachodniej Galicyi będą miały, jak z dotychczasowych doniesień wynika ogromną przestrzeń wolnego od Moskali Królestwa do przejścia zanim staną na właściwej linii bojowej. Tylko armia operująca od wschodu Galicyi odrazu stanie wobec silnych fortec Dubna i Równego.

Według rozkładu i siły fortec, ubezpieczenia rosyjskie wobec Niemiec miały raczej charakter obronny tylko, natomiast wobec Austro-Węgier wybitnie zaczepny.

Powołani do wojska, a postępowanie sądowe.

W sprawach sądowych, odnoszących się do osób wojskowych wydane zostało następujące rozporządzenie cesarskie:

Za osoby wojskowe w znaczeniu tego rozporządzenia cesarskiego uważać należy: 1) Wszystkich należących do siły zbrojnej monarchii austro-węgierskiej (armia wspólna, marynarka wojenna, obrona krajowa, pospolite ruszenie); 2) te osoby, które na podstawie wykonywania czynności wojennych, powołane zostały do pełnienia służby; 3) personal żandarmeryi polowej, tudzież te osoby cywilne, które zostały przydzielone w charakterze urzędowym do pełnienia służby przy armii w polu, albo też należą do orszaku wojennego; 4) wszystkie osoby sprawujące ochotniczo służbę sanitarną przy armii w polu.

Na równi z osobami wojskowemi stoją jeńcy pojmani przez nieprzyjaciela, zakładnicy, tudzież te osoby, znajdujące się na terytoryum odciętem wskutek wojny od sądu, zwłaszcza, jeżeli zachodzi obawa, iż odcięcie to może dla interesów odnośnej osoby wywrzeć skutki ujemne. Zastanowienie postępowania sądowego może być i wtedy zarządzone, jeżeli osoba wojskowa przystąpiła do sporu jako interwenient.

Sąd może nawet po ukończeniu postępowania orzec z urzędu, że zastanowienie nastąpiło i kiedy, skoro otrzyma wiadomość, że osoba wojskowa bierze udział w sporze, bądź jako strona główna, bądź też jako interwenient. W uchwale należy znieść orzeczenie i zarządzenia wydane po powstaniu zastanowienia.

Zastanowienie postępowania następuje: a) odnośnie do obowiązanych do służby wojskowej armii wspólnej z dniem ogłoszenia mobilizacyi; b) odnośnie do **pospolitego ruszenia z dniem wstąpienia do służby**; c) odnośnie do osób powołanych do pełnienia czynności wojennych z dniem rozpoczęcia czynności; d) odnośnie do jeńców i zakładników z dniem pojmania przez nieprzyjaciela; e) **odnośnie do osób odciętych od sądu z dniem powstania przeszkody.**

Przeciw osobom wojskowym mogą być w sprawie pretensyj pieniężnych zarządzone kroki egzekucyjne, mające na celu tylko zaprzeczenie, jednakże osobom wojskowym nie mogą być zabrane ani rzeczy ruchome, znajdujące się w ich posiadaniu, ani też zajęte ich pobory i wynagrodzenia. W razie wdrożonej już egzekucyi może sąd na wniosek strony interesowanej, albowiem z urzędu zarządzić odroczenie kroków egzekucyjnych. W sprawach konkursowych i niespornych należy interesów osób wojskowych strzedz jak interesów osób nieobecnych (przez ustanowienie kuratora).

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 21; zachód przypada o godz. 7 min. 10; długość dnia godzin 14 minut 49.

Kalendarzyk kościelny: Jutro w sobotę Romana żołn. i Juliana m. pojutrze w niedzielę Wawrzyńca dyak.

Pogoda. Dn. 6 sierpnia termometr doszedł od + 13·3 do + 26·3 C. — barometr opadał.

— Dn. 7 sierpnia o godz. 7-mej rano stan barometru 740·1 mm. termometru + 16·2 C. Wiatr północno-zachodni.

Sprawa drobnej monety. Z fili Banku austro-węgierskiego dowiadujemy się, że w Krakowie i Lwowie w ostatnich dniach wydano znaczne ilości kruszcowej monety. Jeżeli jeszcze nie wszystkie usprawiedliwione żądania mogły być zaspokojone, przyczyna leży w opóźnieniu dalszych przesyłek z Wiednia, tak łatwo zrozumiałem w obecnem przeciążeniu kolei pracą. Dalsza znaczna ilość kruszcowej monety nadejdzie w najbliższych dniach do Krakowa. Wobec tego nie należy trzymać zapasów monet kruszcowych.

Uchylenie spoczynku niedzielnego. Magistrat ogłasza:

Podaje się do publicznej wiadomości, że według telegraficznego reskryptu z 31 lipca 1914 L. 3896 uchylił p. minister handlu rozporządzeniem z dnia 31 lipca 1914 r., wydanem na podstawie Cesarskiego rozporządzenia z tej samej daty, moc prawną ustawy o spoczynku niedzielnym w przemyśle z 16 stycznia 1895 Dz. p. p. Nr. 21 i z 18 lipca 1905 Dz. p. p. Nr. 125 jako też wszystkie rozporządzenia wydane na podstawie tej ustawy.

Z teatru ludowego. Wierny swemu powołaniu, by podnosić ducha narodu, by go oświecać i serce mu rozgrzewać ostał się teatr ludowy. Zmienia swój repertuar z wesołego na poważny i podniosły, zniża ceny miejsc, by być przystępnym nawet dla najuboższych, ale gra codziennie, bez przerwy — ufny, że wciągnie w swoje mury każdego, kogo tylko wypadki nie odwołały z Krakowa. W sobotę dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem ukaże się na jego deskach „Gwiazda Syberyi", dramat patryotyczny L. Starzeńskiego. W niedzielę popoł. odegrają artyści: „Za wolność ojczyzny", obraz patryotyczny Stefana Turskiego, który teraz doczekał się odpowiedniej chwili i ściąga publiczność coraz liczniej. W niedzielę wieczorem powtórzenie „Gwiazdy Syberyi".

Do Polek. Otrzymujemy następującą odezwę: Wzywamy wszystkie Polki, pragnące w tej bardzo ciężkiej chwili wziąć czynny udział w pracy humanitarnej, sanitarnej, oraz zaopatrywania potrzeb naszego wojska w żywność, ubrania, bieliznę, w udzielaniu kwater, aby zgłaszały się w lokalu Czytelni Kobiet im. Słowackiego, Rynek gł. 6 II schody codziennie m. 4—8 wieczór, albo u Krzyżanowskiej, Kremerowska 12 m. 3—4. Składajmy wedle możności ofiary, spieszmy z pomocą, aby ona zapóźno nie nadeszła!

Członkowie koła Pań T. S. L. Czytelnia kobiet im. Słowackiego — Koło Pań Straży Polskiej.

Wstrzymanie spoczynku niedzielnego. Spoczynek niedzielny wstrzymuje się aż do odwołania we wszystkich c. k. urzędach pocztowych, względnie pocztowych i telegraficznych w Galicyi. Stosownie do tego mają wszystkie urzędy pocztowe i telegraficzne w niedziele być otwarte dla publiczności w godzinach przepisanych dla dni powszednich, o ile w tym kierunku ze względu na mobilizacyę nie wydano specyalnych zarządzeń.

Służba doręczeń w niedzielę pozostaje nadal ograniczona. Zarządzenie to należy natychmiast podać do publicznej wiadomości za pomocą ogłoszenia przybitego w stosownem miejscu lokalności urzędu.

Jak winien być uzbrojony oficer w polu. Do ubrania należą: dwie czapki polowe, 2 polowe mundury, 1 długie spodnie sukienne, 2 pary spodni do jazdy, pałasz, mantyla z kapiszonem, 4 chustki na szyję, 2—3 par butów wysokich lub sznurowanych z kamaszami, para płytkich bucików, dwie pary o-

---

LUDWIK STASIAK. 33

Orle pióra.

Powieść z życia malarzy.

— Dobrze to pani szopką nazwałaś. Ta historya ze sprzedażą, jakby wykrojona z operetki. Z operetki lub ze starego melodramatu. Ale ja treść sztucznego melodramatu ściągnę z niebios i sprowadzę na ziemię.

— Sprowadź pan.

— Nie zgodzę się.

— Jak się panu podoba. Ale tym razem nie pójdziesz pan do męża, ale do handlarza.

— Oddam mu pieniądze.

Zatrzymała się Zosia...

— A więc tak panu zależy na mojem upokorzeniu?

— Na jakiem upokorzeniu?

— Dobrze. Niech będzie. Ja obraz przyjmę. Przyjmę upokarzającą darowiznę...

— Nie rozumiem.

— Przecie to jasne. Dzieło pańskiego talentu jest w mojem ręku, nie wyrwie mi go nikt. Ja nie śmiałam panu powiedzieć: daruj mi obraz, daruj mi pan dzieło ręki twojej i część duszy twojej. Nie śmiałam. Postanowiłam przyjść do niego zwykłą kupiecką drogą. Ale pan nie chcesz. Mówiłeś pan przed chwilą, że ja chciałam pana upokorzyć. Sądziłam, że naprawdę taka myśl w panu się zrodziła. Tymczasem... Wierz tu frazesowi. Panu o co innego chodziło. Mnie przyjdzie do upragnionego skarbu dojść drogą upokorzenia...

Wywiedziono go w pole. Był rozbrojony. Rozum męczyzny jako skała: olbrzym jej nie powali, piorun jej nie rozbije, a podmyje ją marna fala kobiecego kłamstwa. W umyśle Grabka wszystkie kwestye to kobiece kłamstwo rozwiązało...

— Co pani po moim obrazie?

— Jakiś pan niedobry, że stawiasz to pytanie!

— Jakto!

— Gdybyś pan był dobrym ,sam znalazłbyś odpowiedź na swe słowa. Wiedziałbyś, dlaczego chcę mieć w domu część pańskiej duszy, towarzysza i przyjaciela...

— Masz go pani. Masz ukochanego męża...

Pani Jarzębińska nic nie odpowiedziała. — I znowu długo szli zieloną łąką, jakby niemi. Głosem wielkim mówi to milczenie. Drażni i gniewa. Dusza zbiera tysiącem pytań, tysiącem rekryminacyi i żalów, chciałaby płakać i przeklinać, a usta milczą. Może nie stać ust na wypowiedzenie tego, co się w duszy dzieje. Przepaść między słowem a czynem. Przypomina sobie Grabek serdeczne słowa, porównuje z rzeczywistością, złość w nim zawrzała, gniew złamał formę konwencyonalnej rozmowy, nie mógł pohamować żalu serdecznego, zwrócił się do Zofii i mówi żywiołowo:

— Jak możesz pani tak do mnie mówić. Rzekłaś, że chcesz mieć część duszy mojej! A gdy ją całą złożyłem u twych stóp...

— Nie wspominaj pan!

— Kopnęłaś ją nogą! podeptałaś ją...

Łzy serdeczne. Stanęło widmo łzawego ślubu... Ona podeptała?! Ona?! Płacze kobieta, przesłania oczy rękami. Cała nędza życia przyszła teraz do niej, dusza zawarła wszystkim bólem nieszczęsnych dni. Zapanował ten płacz nad całą istotą, łzy i ręce zasłoniły źrenice, idzie ciało, jakby duszy w niem nie było. Potknęła się na grudzie, omal nie padła, dobiegł Grabek, rękę jej podał.

— Mści się pan nademną! A ja jestem bezgranicznie nieszczęśliwa!

Tajemnica straszna. Zatem ona... Te łzy opowiadają mu przeszłość głosem wielkim. Dawniej sądził, że ona z własnej woli popełniła czyn okropny.. Mówi, że jest bezgranicznie nieszczęśliwa? A więc... Wielkie rzeczy mówią te łzy. Jakby mówiły, że ona go kochała, jakby mówiły, że straszny los i straszna konieczność zrządziła... Pytać o to, to? Zacząć okropną rozmowę, być powodem nowych łez. Mścić się na kobiecie? Nie, nie. Grabek uspokaja Zosię. Mówi do niej głosem brata, głosem przyjaciela.

stróg, 5—6 par rękawiczek, 7—8 koszul, 5 par kalesonów, 9—12 par pończoch lub skarpetek, 18 do 24 chustek do nosa, 2 szelki, wełniana opaska na brzuch, ochraniacz na głowę t. zw. baszlik, para podeszew i obcasów.

Do wyposażenia: kufer, obity żelazną blachą, tornister, dwie feldbindy, lornetka z futerałem i kompasem, marka rozpoznawalna na sznurku, świstawka sygnałowa na sznurze, nieprzemakalny worek na piersiach na pieniądze, flaszka polowa, portope, kieszenie nieprzemakalne na mapy, z wszystkimi przyborami do pisania, a więc: ołówki, bloczki, cyrkle i t. d., zegarek, lampka elektryczna, silny nóż, korkociąg, zapałki w metalowem pudełku, nieprzemakalny woreczek na śniadanie, względnie blaszana puszka, portmonetka, nieprzemakalny worek na pieprz i sól, wełniany koc, nakrycie stołowe w skórzanym futerale, przyrządy do mycia z mydłem, zwierciadłem, grzebieniem, nożyczkami, szczoteczką do zębów, brzytwa, szczotka do rzeczy, 4 ręczniki, nożyczki, igły, białe i czarne nici, guziki i szpilki, podręczna apteczka, paket waty i angielskiego plastru, proszku na owady, konserwy, biszkopty i czekolada, względnie zależnie od potrzeby tytoń, cygara, chleb itd.

Do uzbrojenia należy szabla, pistolet 9-milimetrowy w futerale i 100 patronów.

Uzbrojenie to dotyczy zarówno oficerów piechoty jak konnych, zachodzi jedynie ta zmiana, że oficer konny musi pamiętać także o całym rynsztunku dla konia, do którego należy dobre siodło, dwie pakowne torby na konia, nieprzemakalny koc dla ochrony siodła i tych torb, wreszcie całą uprząż, obok tego zaś worek na paszę, wiadro na wodę, 4 zapasowe podkowy, 40 gwoździ do podków, a wreszcie szczotki i szczoteczki do czyszczenia wszystkich żelaznych części i siodła, wełniane koce dla konia i końskie środki lecznicze.

Wiadomości kościelne.

Nabożeństwa. Bractwo Opieki Najśw. M. Panny przy kościele XX. Pijarów urządza w niedzielę 9 b. m. o godz. 7 rano nabożeństwo na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla oręża Polaków, powołanych pod broń. W czasie mszy św. odbędzie się wspólna komunia św. Nastąpi całodzienna Adoracya Najśw. Sakramentu.

W poniedziałek dn. 10 bm. o godz. 6 rano odbędzie się w tej samej intencyi nabożeństwo staraniem Bractwa Przemienienia Pańskiego.

Zmarli. W Tłuczanie, obok Brzeźnicy zmarła onegdaj Marya Woźniczkowa, matka ks. Ignacego Woźniczki, katechety w Krakowie.

Repertuar Teatru Ludowego
przy ulicy Rajskiej.

Piątek	7 bm.	Królowa Przedmieścia.	
Soboba	8 „	Gwiazda Syberyi.	
Niedziela	9 „	Za wolność Ojczyzny.	(popoł.)
Niedziela	9 „	Gwiazda Syberyi.	(wieczór)

Pojedyncze numery „Głosu Narodu“ sprzedaje się w następujących sklepach w Krakowie: Smolik Stanisław, Kopernika 2, Główna Trafika Rynek Główny A—B, Piwarski św. Jana, Mańkowska Sukiennice, Funek Bracka, Nikiel Wiślna 11, Nikiel Zwierzyniecka 25, Markowicz Floryańska, Grudzińska Kiosk k. Teatru, Schreiber Dominikańska, Czapliński Szewska, Księgarnia Pol. Eberta Floryańska, Hupczyc M. Jagiellońska, Aleksandrowicz róg ul. Długiej, Br. Hildowie Karmelicka, Salomonowa Szczepańska 9, Tarcik Krowoderska 17, A. Alfus Mikołajska, Hanusz Karmelicka 46, Blochowa Berta Gertrudy 24, Janicki, Podgórze Rynek 6, Korzeniowski Karmelicka, Łącki, Plac Matejki, Grudniewicz Karmelicka, Poturalski Podgórze, Dzikowska Zwierzyniecka 15, Lamm i Kirsch Kiosk k. kolei, Krak. Biuro ogłoszeń „Rozgłos“ Dunajewskiego 6, Szczurowski, Szewska 4, Słomiany Sławkowska 24, Salomonowa dworzec.

Telegramy.

Po rozpoczęciu wojny.

Wyjazd gen. konsula rosyjskiego.

Budapeszt. (T. B.) Rosyjski generalny konsul Michał Priklonski otrzymał wczoraj przedpołudniem od ambasadora rosyjskiego Szebeki polecenie, **aby wyjechał z Budapesztu.** Priklonskij złożył wizytę pożegnalną prezydentowi ministrów hr. Tiszy, poczem wyjechał wieczorem z rodziną i wicekonsulem ks. Maurocordato przez Wiedeń do Rosyi.

Zniesienie konsulatów serbskich.

Wiedeń. (T. B.) Na mo[illegible] rozporządzenia cesarskiego **odebrano exe[illegible]ur tytularnym konsulatom serbskim w monarchii.**

Wyjazd floty angielskiej z Malty.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Rundschau“ donosi, że flota angielska zebrana pod Maltą **wyjechała na pełne morze.** Przypuszczają, że albo uda się pod Dardanelle, albo też **połączy się z flotą francuską w okolicy Korsyki.**

Napad aeroplanu francuskiego.

Wiedeń. (T. B.) Do pism tutejszych donoszą, że koło Chemnitz, w Saksonii w nocy lotnik francuski rzucił z aeroplanu bomby, które eksplodowały, nie czyniąc szkody.

Manifesty.

Manifest ces. Wilhelma.

Berlin. (T. B.) „Reichsanzeiger“ ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu manifest cesarza do narodu niemieckiego z okazyi wojny.

Manifest cara.

Berlin. (T. B.). Do „Local Anzeiger“ donoszą z Petersburga: Car wydał uroczystą proklamacyę, kończącą się słowami, że **nie zawrze pokoju, dopóki ostatni żołnierz nieprzyjacielski nie opuści kraju.**

Koło Polskie a Prusy.

Berlin. (Tel. wł.). Koło Polskie w uroczystem posiedzeniu wojennem parlamentu wzięło w komplecie udział. Nie przybył tylko prezes Koła, ks. Ferdynand Radziwiłł, którego, jak słychać, zatrzymano w Rosyi jako jeńca wojennego, zapewne ze względu na to, że jest majorem landwery armii pruskiej.

Demonstracye przeciw Anglii.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi o demonstracyach przed ambasadą angielską. Po wypowiedzeniu wojny ze strony Anglii stwierdzono ze strony urzędowej co następuje: Publiczność z początku demonstrowała tylko pjeśniami patryotycznemi i przez różne wykrzykniki do osób, które wyglądały z okien ambasady i wobec publiczności **szyderczo się zachowywały.** W kilka minut później publiczność została z ambasady angielskiej **obrzucona piaskiem, kamieniami i monetami angielskiemi.** — Publiczność wyrwała bruk mozaikowy i **bombardowała kamykami z mozaiki okna ambasady.** Policya wkrótce rozprószyła tłum.

Kłamstwa rosyjskie.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: **Zniszczenie nowego wspaniałego pałacu ambasady niemieckiej w Petersburgu** starają się usprawiedliwić twierdzeniem, że wielkiego księcia Konstantyna Niemcy insultowali i że pociąg carowej wdowy zatrzymano. Oba twierdzenia są zupełnie nieprawdziwe. Carowa wdowa została przy przybyciu jej pociągu w Berlinie przyjętą z należnymi jej honorami przez zastępców urzędu spraw zagranicznych, sztabu jeneralnego i ministerstwa kolei. Zamiast przez wschodnie okolice, objęte stanem wojennym, ze względów kurtoazyi skierowano jej pociąg na Szlezwik Holsztyn i Danię. Tak samo w. ks. Konstanty w podróży swej przez Niemcy nie był narażony na najmniejsze insultowanie.

Na plac boju.

Brunszwik. (T .B.) Książe Ernest August brunszwicki wyjechał na plac wojny i oddał księżnej, córce Wilhelma, rządy.

Z Metzu.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi z Metzu: Zaufanie ludności do bezpieczeństwa wkładek i bitności armii wzrasta, o czem świadczy okoliczność, że wczoraj włożono oszczędności o 110.000 marek więcej wyjęto.

„Metzer Zeitung“ na podstawie autentycznych informacyj zapewnia, że wszędzie panuje doskonałe usposobienie wśród rezerwistów i żołnierzy.

Zgon wybitnego literata.

Paryż. (T. B.) Zmarł literat Jules Lemaitre, członek Akademii.

— Uspokoj się pani...

— Łzy, to mój codzienny chleb, przekleństwo, to moja codzienna modlitwa. Zbrodnię na mnie popełniono, a pańskie serce, pańskie poczciwe serce, zamiast się ulitować, zamiast przynieść bratnie słowo pociechy, stać tylko na krwawą ironię?

— Więc pani nie kochałaś go?...

— Czy kochałam? O! Ja raz tylko w życiu kochałam.

— Kogo?

Znowu łzy. I była chwila, gdy wszystko, co czas, długi czas w duszy zbudował, wali się. — I była chwila, kiedy w jestestwie rodzi się nowa myśl, nowa dusza i nowy człowiek. Złość wyrzut, gniew umarł już na zawsze.

— Podaj mi rękę, pani.

Szli ścieżką w złomach. Cisza przerywa tłumione łkanie. Nie nie znaczą słowa, perswazye, Zofia ciągle płacze. Życie wypłacze, całą krzywdę wyrządzoną Grabkowi już zapłaciła łzami. Teraz już ten płacz jest wyrzutem dla Grabka, jakby do serca żarem wpadały te gorące łzy. Serce się kraje, szczera dusza jej żałuje... Zatrzymał się Grabek, białe rączki kobiety chwycił, delikatnie od ócz je odjął, trzyma je w dłoniach, patrzy się w te drogie lica...

— Mam prośbę serdeczną...

— Jaką?

— Racz pani w darze przyjąć odemnie ten obraz. Ofiaruję pani całem sercem...

Spojrzały piękne, łzawe oczy, promień radości w nich zaświecił, usta zakwitły szczęściem i uśmiechem. Rączka z różowych lic łzy spędziła, oraz jeszcze zaśmiała się do artysty i rzekła:

— Chodźmy.

Cisza była wielka. Ulga w duszy, ciepło w sercu, uczucie i nastrój, jakby to była wiosna, jakby pierwsze kwiaty w słoneczku ciepłem się rozwijały. Rozkoszne uczucie szczęścia, uczucie na nowo rozkwitającej... Ona ci to, zaprawdę ona... To miłość się rodzi. Ale nie ma ona już białych szat archanioła, dwie dusze bożem uczuciem złączone, nie lecą ponad chmury i nie wzbijają się w niebiosa. Ta miłość, która się rodzi, mieszka na ziemi, jest rodem z ziemi, jest ponętną, słodką i rozkoszną, jako rozkwit ziemi. Ta miłość, którą kocha się kobietę, pragnie się jej, uwielbia ją, ale się jej nie szanuje? A więc znowu dodawanie cykuty do słodkiego wina, znowu ciosanie dla siebie łoża torturowego. Precz ze wspomnieniami. — Carpe diem!

A dzień ten niesie czary niezmierne i szczęście bez granic...

Prowadzi Grabek Zosię, przez batystową sukienkę białe ramię widać, promienieje młode ciało ciepłem rozkosznem, w oczach Zosi blaski, na licach rumieńce zakwitły. O! zdobyć się na słowo, znaleść słowo, przerwać to milczenie...

— Pani nic nie mówi?...

— Przyznać się panu? Bo usta są niezdolne, aby opisać ciszę. Aby ją opisać, brak mi słów.

Zwróciła na Grabka pytające oczy, usta jej rozchyliły się wdzięcznym uśmiechem...

— Spowiedzi pan żąda?

— Nie mam prawa — rzekł smutno.

— Jakiś pan niedobry! — rzekła żywo. — Znowu więc? O! wiedzże pan o tem, że jeśli kiedykolwiek dusza moja, jestestwo moje miało na świecie kogoś, przed kim-by się wyspowiadać mogło, jeśli miało, jeśli miało bratnią duszę i bratnie jestestwo...

— To była... dusza pana.

Jak wiosna, kobieta się zaśmiała.

— Chodźmy...

Jasność słoneczna opuściła już halną wyżynę, słonko w zasłony ze złotych chmur zapada. Lecą gorejące słońca promienie, nie widzą dolin, które w modrych cieniach utonęły, dojrzały jednak szczyty. Dla całego świata już słonko zaszło, nie zaszło jednak dla turń granitowych. Oko dnia złotem i purpurą szczyty tatrzańskie ubarwiło, Świnnica, wichry nad Czarnym Stawem w płomieniach słonecznych stanęły. Jakby gorzały te ręką Bożą wystawione piramidy...

— Patrz pani! Tatry płoną!

Zatrzymała się Zofia na Tatry patrzy. Patrzy kobieta na Tatry, a artysta patrzy na jej lica, na jej wargi, na jej oczy, zwrócone do Tatr.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zakład artyst.-kam. budowlany

JÓZEFA KOLESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1859.

Najlepsze książki

do nabożeństwa

dla inteligencyi

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen

Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez Zofię z hr. Fredrów hr. Szeptycką. Maleńki format podłużny, dwa wydania; bez obwódek (4×8 cm.) w eleganckiej oprawie, cena K. 2·50, 4, 5, 6, 7 i 10; z obwódkami stylowemi na każdej stronicy (5×10 cm.) w eleg. oprawie cena K. 3·50, 5·50, 8·—, 11·50, 12·50 i 14 Kor.

Wydawnictwa

Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie, plac Maryacki L. 9 Telefonu Nr. 1308

WYSYŁAM

od 1-go sierpnia piękne w najlepszym gatunku **morele** od 5 kg. wzwyż 65 hal. za 1 kg. Zlecenia wykonuję szybko i rzetelnie Jakób Sperling Kisszeben Węgry.

Fotograficzne

PŁYTY PŁYNY PRZYBORY PRZYRZĄDY PAPIERY CENNIK GRATIS.

WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

Kraków, ul. Szewska l. 2. Tel. 1428.

Stow. zarej. z ogr. por. rok zał. 1900

Związek katol. Krawców

w Krakowie ul. Floryańska L. 7. | Lwów Filia plac Halicki 7. L.

Gotowe ubiory męskie własnego wyrobu. — Zamówienia na miarę starannie.

Kostyumy letnie od 30 K.

tylko Karmelicka l. 7

„KIMONO“

Helena PNIEWSKA.

Kupujcie tylko cukierki fabryki

„KRYSZTAŁ“

wyrabiane systemem 627

W. Sobolewskiego

Podgórze ul. Słowackiego L. 27.

---

500 koron! płacę temu komu mój **„Ria — Balsam“**

w przeciągu 3 dni nie usunie bez bólu razem z korzeniami **nagniotków, brodawek**, zgrubiałej skóry, i td. Cena jednego słoika wraz z listem gwarancyjnym K 1 3 słoiki K 2·50. Kemeny, Kaschau (Kassau) — I Poczt. fach. 12|1134 (12|7 46) Węgry.

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, **prosi o wsparcie.** Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Założony w roku 1872.

ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI

Bracia Trembeccy

Kraków, Rakowicka 9. Tel. 462

wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby z **marmuru**, jak: wykłady ścian, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle

---



Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do

BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ

W OŚWIĘCIMIU, które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

KAMIL RAUM

w Tarnowie

Centralny skład papieru i drukarnia à la minute

poleca

wszelkie przybory piśmienne rysunkowe, szkolne, artykuły dewocyjne ramy i obrazy świętych. — **1000 kopert z firmą 5 K.**

w Zakopanem

„Bazar Zakopiański“

najstarsza firma chrześcijańska w Zakopanem

poleca

przybory do szycia, **pisania** toaletowe pamiątki, **ciupagi i rzeźby zakopiańskie skupowane od górali.**

Zarząd Szkółek w Zassowie

pod Czarną (Galicya)

Od połowy sierpnia polecają w najpiękniejszych odmianach sadzonki:

Truskawek	po K. 4·—	za 100 sztuk.
Poziomek	po K. 3·—	za 100 sztuk.

SOLEC

gub. Kielecka. Sezon od 20 maja do 20 września.

Zakład wód Mineralnych Siarczano-Słonych

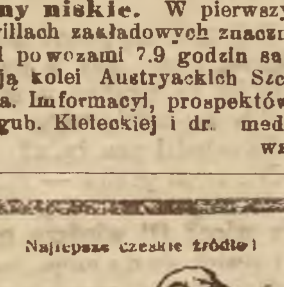
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, zołzach, chorobach skórnych, przymiocie w jego największych formach i powikłaniach, wprowadził

Nowy dział leczenia fizykalno-dyetetycznego

hydropatia, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów) gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacya, kuchnia jarska dyetetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza zakładu Solеckiego dr. Wł. Danilewskiego, C. lekarz leczniсy dr. Tarnowskiego w Kosowie dr. med. St. Kelles-Krauz.

Ceny niskie. W pierwszym i ostatnim sezonie dla osób, mieszkających w willach zakładowych znaczne ustępstwo. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami 7.9 godzin samochodem 4-5 godzin do Zakładu, lub przez stacyę kolei Austryackich Szczucin i komorę Rataje, skąd 15 wiorst do Solca. Informacyi, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz, Radom, Lubelska 20, w sprawach nowego działu.

Najlepsze czeskie źródło!



TANIE PIERZE

1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K., lepszego 2 K. 40 h., najl. nawpół białego 2 Kor. 80 h., białego 4 Kor., białego puchowego 5 Kor. 10 h., 1 kg. najl. śnieżno białego dartego 6 Kor. 40 h., 8 Kor. 1 kg. szarego puchu 6 Kor., 7 Kor., białego dobrego 10 Kor., najl. puchu brzusznego 12 Kor. Przy odbiorze 5 kilo franko.

GOTOWA POŚCIEL

z grubonicianego czerwonego, niebieskiego, białego i żółtego inletu (Nanking), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2 poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer. napełniona nowym szarem bardzo trwałem puchowem pierzem 16 Kor., półpuchem 20 Kor., puchem 24 Kor., pojedyncze pierzyny 10 Kor., 12 Kor., 14 Kor., 17 Kor., poduszki 3 Kor., 3 Kor. 50 h., 4 Kor., pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. 13 Kor., 14 Kor. 70 h., 17 Kor. 80 h., 21 Kor., poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. 4 Kor. 50 h., 5 Kor. 20 h., 5 Kor. 70 h. Podściółki z mocnego gradlu w paski 180 cm. dług. 116 cm. szer. 12 Kor. 80 h. 14 Kor. 80 h. Wysyłki za zaliczką od Kor. 12 wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona za nieodpowiednie się zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deschenitz Nr. 865 (Czechy).** Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Cooka i Johnsona

amer. patent.

Obrączki na Odciski

U. St. P. d. 37073.

Najlepszy środek światowy!

działa **natychmiast i skutecznie** w ciągu **10—20 minut usuwa bóle** jak również **w przeciągu 6—10 dni niszczy każdy nagniotek.** — 1-na próbna koperta (1 sztuka) 20 hal. 6 sztuk w kartonie K. 1.

Przeciw **stwardniałej skórze i nabrzmiałości, nagniotkom** na pięcie i na podeszwie, gdzie żaden plaster utrzymać się nie może, niezrównanym jest **„SAMARYTANIN“ płynny plaster na nagniotki** w tubkach. 1 tubka 60 h. do nabycia we wszystkich apt. i drog.

G. A. N. G. L. I. O. N. A.

jako herbata wytworzona z najlepszych pokarmów roślinnych, i właściwie sprzeparowana jest używaną ze skutkiem jako

środek domowy

przeciw chorobom nerwowym. Działanie tej cherbaty, Ganglional zwanej, uspakaja nerwy i bóle, usuwa kurcze, sprowadza sen, wzmacnia zdrowotne siły ciała i przyspiesza regularne trawienia. Herbata ta jest do nabycia jedynie u c. k. nadwornego i arcyksiążęcego dostawcy **Juliusza Bittnera**, aptekarza w Reichenau, Nied. Ost. Cena jednego pudełka wraz z przepisem użycia K. 1·—. Sprowadzać można za pośrednictwem apteki, w której można nabyć za przysłaniem opłatnie pocztą 2 K.

Schutzmarke

GOSPODARZE!

SUPERFOSFAT

zbadany jako bardzo **skuteczna i tania domieszka** kwasu fosforowego, na **wszystkie rodzaje ziemi** i zasiewy, przewyższa działaniem skutecznie i prędko wszystkie inne polecane kwasy fosforowe jako

środek nawozowy!

Amoniak-przesolan potażu, saletra-superfosfat za najbardziej uznane i największe zyski dostarczające pełnego nawozu — dostarczają wszystkie fabryki sztucznych nawozów, i Spółki rolnicze

Biuro Centralne

Ludwik Fortner Praga, Graben 17.

Nawożcie superfosfatem! Nawożcie superfosfatem!

MIEJSCE KĄPIELOWE

W LUHATSCHOWICACH na Morawach

Dom Augustyański

najpiękniejsze położenie, 45 pokoi gościnnych, ceny umiarkowane, kaplica domowa z 4 ołtarzami. — Dom ten nadaje się dla N. Duchowieństwa i dla katolickich rodzin. — We wrześniu 50% zniżki.

LIDO WENECYA

Najpiękniejsze wybrzeże świata.

Ulubiony punkt zborny eleganckiego, polskiego świata.

Hotel z plażą i osobnemi kabinami

Exselsior Palace Hotel
Grand Hotel des Beins
Hotel Villa Regina
Grand Hotel Lido

Domki wiejskie. Instyt. kinesiterapii i kuracya fizyczna.

Hotele godne polecenia w Wenecyi: Hotel Royal Danieli — Grand Hotel — Hotel Regina — Hotel Vittoria — Hotel Beau Rivage.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Spółka z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.